Nr. 11. Lwów, dnia 5. września 1912. Rok I.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Znaczenie społeczne ubezpieczenia bydła.

Ostatni spis bydła w r. 1910 wykazał w Galicji 2,505.079 sztuk bydła rogatego. Licząc przeciętnie wartość każdej sztuki na 150 koron — otrzymamy wartość wszystkiego bydła rogatego w naszym kraju w sumie blisko 400 mil. kor. Taki olbrzymi kapitał zawarty jest w naszem bydle rogatem. Obliczenia, przeprowadzone w tych krajach, gdzie zaprowadzono ubezpieczenie bydła rogatego, wykazują, że mniej więcej w przeciągu roku 2 do 2 i pół prc. bydła idzie na marne, czyli ginie. Przyjmując tę miarę i u nas oraz uwzględniając i to, że część mięsa z bydła dobitego oraz odpadki ocaleją dla właściciela — możemy przyjąć stratę roczną w naszem bydle na ogólną cyfrę około 8 miljonów koron. A zatem około 8 miljonów koron rocznie idzie u nas zupełnie na marne, wskutek braku ubezpieczenia bydła.

Na taki „wydatek roczny“, stanowczo sobie nasz kraj pozwolić nie może. Stratę 8 miljonów koron odczuć musi dotkliwie cały kraj, a odczuwają go przedewszystkiem ci, którzy bydło stracili t. zn. hodowcy bydła.

Przed każdą stratą człowiek stara się jakoś uchronić, zabezpieczyć, aby niespodziewane nieszczęście nie grasowało swobodnie po jego oborze. Od klęski ognia zabezpieczają się ludzie w ten sposób, że się asekurują, czyli ubezpieczają. Znaczy to, że zakładają jakieś towarzystwo ubezpieczeń, od asekurowanych przedmiotów płacą pewne premje, a gdy ubezpieczony przedmiot zostanie przez pożar zniszczony, wtedy z tych wspólnych premji dają ubezpieczonemu takie odszkodowanie, na jakie się ubezpieczył.

W ten sposób można także ubezpieczać, czyli asekurować bydło. Hodowcy bydła zakładają sami między sobą Towarzystwo, płacą od każdej sztuki pewne premje na pokrycie ewentualnych strat, a kiedy przyjdzie nieszczęście wtedy Towarzystwo musi im stratę ubezpieczonego bydła wynagrodzić.

Mamy tu zatem do czynienia z kooperatywą ubezpieczeniową, opartą na wzajemnem wspomaganiu się członków w razie nieszczęścia.

Pamiętać jednak należy o jednem. To, co zginęło już się nie wróci. Strata pozostanie raz na zawsze stratą. Tych 8 miljonów koron, które dziś wskutek upadku bydła tracimy, nikt krajowi nie zwróci. Ulga jednak polega na tem, że straty, które godziły dotąd w pewną ilość hodowców, rozkładają się na krocie tysięcy ubezpieczonych, którzy tego prawie nie czują i dlatego i oni nie ponoszą żadnej większej krzywdy, a dotknięci nieszczęściem znajdują poratunek.

Ubezpieczenie martwego i żywego inwentarza jest sprawą społecznie tak doniosłą i stanowi tak ogromną zdobycz nowoczesnej kultury gospodarczej, że za granicą na wstyd i na hańbę palcami takiego wytykają, który nie ubezpiecza swego inwentarza i bydła. Brak bowiem ubezpieczenia naraża kraj na stratę dziesiątek miljonów koron rocznie. Dlatego też i u nas — skoro stworzony został Zakład reasekuracyjny ubezpieczenia bydła — we wszystkich wsiach powinny powstać miejscowe stowarzyszenia ubezpieczenia bydła i nie powinno być na wsi ani jednej sztuki nieubezpieczonej.

Jak się u nas nowoutworzona organizacja ubezpieczenia bydła przedstawia — pomówimy w następnym numerze „Korespondencji“.

Kronika

Do kierowników spółkowej sprzedaży nierogacizny. Zwracamy się z gorącą prośbą do pp. kierowników i organizatorów zbytu nierogacizny, dostarczanej przez miejscowe Spółki producentów, oraz przez organizacje powiatowe Kółek rolniczych, aby nie czynili przeszkód a przeciwnie ułatwiali sprzedaż nierogacizny miejscowym galicyjskim przedsiębiorcom rzeźnianym. Centralizując bowiem handel galicyjską trzodą chlewną w Galicyjskiej spółce zbytu bydła, nie mamy wcale za cel nasz główny wywożenia bydła galicyjskiego do miast zagranicznych. Celem scentralizowanego handlu jest zapewnienie hodowcom bydła jak najlepszych cen za ich produkt. Jeżeli więc jakiś miejscowy przedsiębiorca rzeźniany daje Spółce takie same ceny, jakie spodziewane są w innych miastach, to należy dać temu miejscowemu przedsiębiorcy pierwszeństwo przed przedsiębiorcą zagranicznym. To jest nasz obowiązek, bo Spółka zbytu bydła nie jest firmą spekulacyjną, ale instytucyą społeczną, której obowiązkiem jest dbać o dobro całego naszego społeczeństwa. Nie mamy najmniejszego zamiaru „ogładzać“ miast galicyjskich przez wywożenie bydła naszego za granicę; przeciwnie chcemy przy uwzględnieniu interesów hodowców iść jak najbardziej na rękę naszym miastom i przyznać zawsze miejscowym przedsiębiorcom (rzeźnikom, masarzom, restauratorom i t. p.) pierwszeństwo w nabywaniu bydła na rzeź i bicie.

Wykluczona jest tylko sprzedaż bydła i nierogacizny handlarzom i pośrednikom, bo w ten sposób Spółka jako organizacja współdzielcza, mijałaby się ze swym właściwym celem.

Jeżeli więc miejscowi przedsiębiorcy rzeźniani dają takie same ceny, jakieby można dostać na targu wiedeńskim — należy im wymaganą ilość bydła na miejscu sprzedać.

Zwracamy uwagę na ogłoszenia, zamieszczone na drugiej stronie „Korespondencji“.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 4. września 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 48, buhajów 6, krów 51. Razem bydła grubego 105 sztuk. Jałownika 124 sztuk, cieląt 257, owiec (koz) —, nierogacizny 126. Razem 612 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr. Wołu opasowego od kor. 000—000, wołu z paszy od 94—108 kor., buhaja od 82 do 98 k., krowy rzeźne od 76 do 96 kor. jałownika od 80 do 100 kor., cielęcia od 104 do 124 kor., nierogacizny od 112 do 130 kor.

Płacono za sztukę: Wołu opasowego od 000 do 000 kor., wołu z paszy od 329 do 662 kor., buhaja od 352 do 495 kor., krowy rzeźne od 260 do 450 kor., jałownika od 140 do 380 kor., cielęcia od 36 do 68 kor., nierogacizny od 82 do 154 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 30. sierpnia 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 330 szt., jałownika — szt., cieląt 294 szt., owiec i kóz 22 szt., nierogacizny 515 szt. Razem 1161 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 82 do 98 kor., woły od 90 do 104 kor., krowy od 70 do 90, jałownika od 76 do 90 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 166 do 184 kor.

Z zakupionych na oko płacono na sztukę: Buhaje od 230 do 430 kor., woły z paszy od 350 do 420 kor., krowy od 180 do 400 kor., buhajki i jałówki od 110 do 310 kor., cielęta od 30 do 90 kor. owce i kozy 18 do 32.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 878 szt., na konsumcję innych gmin kraju 224 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 59.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 3. września 1912.

Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 72, cieląt 131, owiec i kóz —, nierogacizny 353, razem 556, sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor., krowy od — do — kor., jałownik od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 176 do 190 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 180 do 490 kor., woły od 400 do 500 kor. krowy od 148 do 268 kor., jałówki od 160 do 247 kor. cielęta od 30 do 86 kor., owce i kozy od — do — kor.,

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ze spędzonych na targ zwietząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 525 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 31 szt.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 2. września 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono: 6.080 szt. bydła rogatego z tego: wołów tucznych, 3605, bydła z pastwiska 496, bydła chudego 1979, według gatunków 3605 wołów, 1119 buhajów, 903 krów, 453 bawołów.

(Przez Viehverwertungsstelle dostawiono sztuk 104).

Poza targiem zakupiono w ubiegłym tygodniu 766. Z Węgier było 4541; z Galicyi 86, z innych krajów austryackich 1005.

W porównania z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 1251 sztuk większy, — a to spędzono o 763 więcej wołów tucznych, o 155 bydła z pastwiska, o 333 bydła chudego, zaś według gatunków dostarczono więcej o 911 wołów, 76 buhajów, 236 krów i 28 bawołów.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 4989 szt., z Galicyi 86, z innych krajów austr. 1005.

Ceny: galicyjskie woły średnie 100 do 107, prima 108 do 113 (wyj. —). Węgierskie woły siwe: liche 84 do 94, średnie 96 do 102, prima 104 do 114 (wyj. 116). Węgierskie krase: liche 90 do 102, średnie 104 do 112, prima 114 do 122 (wyj. 128). Niemieckie woły: liche 92 do 99, średnie 100 do 108, prima 110 do 118 (wyj. 124), Buhaje: liche i średnie 90—98, prima 100 do 106 (wyj. najniżej 80, najwyżej —), krowy liche i średnie 80—94, prima 96 do 104 (wyj. 118), bawoły: liche i średnie 50 do 70, prima 72 do 84, węg. bydło z pastwiska 76 do 102, galicyjskie 80 do 88, bydło chude 50 do 78 kor. za 100 kg. żywej wagi.

Na targu był wielki spęd bydła opasowego, skutkiem tego ceny spadły o 4 do 6 kor. — również buhaje straciły o 4 do 8 kor., krowy od 4 do 6 kor. Nie sprzedanych pozostało 387 szt.

Poza granicę Wiednia sprzedano 1416 sztuk.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 3. września 1912.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 18.503 sztuk; z tego 11 697 szt. mięsnych, w tem 8.682 galicyjskich, 6.806 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 308 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chl. 156 szt., organizacye ruskie 152.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 96 do 120, średnie od 112 do 132, lekkie prima od 136 do 140, wyjątkowo 144), ciężkie od 140 do 144 K. (wyj. 148).

Ceny sztuk węgierskich: prima od 145 do 148, średnie od 140 do 144, stare lekkie 124—138. Ceny szt. z Moraw: prima od 136 do 144 (wyj. 148), — za 100 kg.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono o 175 sztuk mniej, a to młodych o 348 mniej a tucznych o 173 więcej.

Tendencya w stosunku do targu zeszłotygodniowego słabsza.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 7 (w parterze).

Nr. telefonu 1530. — Adres dla telegramów: „Pecus" Lwów.

1) Przeprowadza sprzedaż bydła rogatego i nierogacizny na głównych targach krajowych i pozakrajowych, licząc tytułem prowizyi po 3 korony od bydła rogatego i po 1 kor. od sztuki nierogacizny.

2) Udziela producentom taniego kredytu na zakupno bydła w rachunku bieżącym, licząc po 1½ procent ponad stopę eskontową Banku austro-węgierskiego z dołu.

3) Finansuje Spółki włościańskie, zajmujące się organizacyą zbytu bydła i nierogacizny.

4) Przeprowadza wszelkie transakcye, wchodzące w zakres hodowli bydła.

Wszelkie przesyłki

bydła rogatego i nierogacizny, przeznaczone na **targ wiedeński,** należy adresować:

Landwirtschaftliche Viehverwertungsstelle
Wien III. St. Marx.

Fracht czerwony (Eilgutem). — Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie („Pecus") podpisać należy jako nadawcę towaru i obok umieścić nazwisko wysyłającego.

Wschodnia Galicya aż do **Jarosławia** ładuje bydło rogate najpóźniej do środy. Nierogaciznę najpóźniej we czwartek. — Natomiast cała zachodnia Galicya od Jarosławia na zachód ładuje o dzień później.

O dokonanej wysyłce należy telegraficznie zawiadomić Biuro wiedeńskie: „Viehverwertung — Wien" i „Spółkę zbytu bydła we Lwowie" pod adresem: „Pecus" Lwów.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej poszukuje

ajentów

celem zasięgania informacyi i pośredniczenia w sprzedaży bydła rogatego.

Zgłoszenia: **Galic. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej.**
Lwów, Ul. Kraszewskiego l. 7.

Wszelkie przesyłki

bydła rogatego i nierogacizny, idące na sprzedaż **do Lwowa** należy adresować:

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej
Lwów-Podzamcze, Rzeźnia.

Bydło, przeznaczone na lwowski targ **środowy,** należy ładować w **poniedziałek** rano -- zaś bydło, przeznaczone na targ **piątkowy,** należy ładować w **środę** rano.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK LEDÓCHOWSKI.
Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.